

Spowiedź poety



TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI
SŁÓWKA (ZBIÓR)

Spowiedź poety

Kiedy za oknem śnieg prószy
Lub szemrzą jesienne deszcze,
Naówczas w głąb własnej duszy
Chmurni wpatrują się wieszczę.

Poeta

Mysł ich szybuje skrzydlata
Hen, nad wszechbytu gdzieś progiem,
A duch wyniosły się brata
Z sobą jedynie i z Bogiem.

Rozwiew się jakaś otwiera
Nad niebios błękity szersza —
A skutek: u Gebethnera
Po kop.¹ pięćdziesiąt od wiersza.

I mnie, choć biorę mniej słono,
Zdarza się w nocy czy za dnia,
Że lica żarem mi spleoną,
Gdy duch sam siebie zapładnia;

Że lecę w nieziemskie kraje,
Że skrzydeł dwojgiem u ramion,
I, krótko mówiąc, doznaję
Natchnienia klasycznych znamion.

Lecz, ach, gdy pruję powietrze
W sferyczną wsłuchany ciszę,
I duch mój z wolna na wietrze
Nad jaźnią mą się kołysze,

Gdy spojrzę z kresów wieczności
Na moją nędzę przyziemną,
Gorzki żal w piersi mej gości
I w oczach od łez mi ciemno.

Im bliżej mi już do granic
Przelotnej ziemskiej pielgrzymki,
Tym bardziej w sercu mam za nic
Te moje mizerne rymki.

Starość

Młodości rozmach bezczelny
W chłodną rozwagę się zmienia

¹kop. — kopiejka, setna część rubla. [przypis edytorski]

I w duszy, przedtem tak dzielnej,
Lęgną się hydry zwątpienia.

Myśli w pytajnik się pletą
I w głowie zamęt mi czynią,
Czy jestem bożym poetą,
Czy tylko zwyczajną świnią...?

Czy jestem tańczącym faunem
Na gaju świętego zrębie,
Czy tylko cyrkowym klaunem,
Co sam się pierze po gębie...?

Czym owoc duszy mej rodził
W żywota pobożnych mękach,
Czym tylko figlarnie chodził
Po jasnym świecie na rękach...?

Czy, jak mi radził pan Galle,
Byłem jak Bajron i Dante,
Czy tylko w pustoty szale
Skladałem śpiwki galante...?

I duch mój sztywne ramiona
Pręży w mrok szary i mglisty
I w piersiach lka coś i kona,
I chwytam za papier czysty.

Po głowie mi się coś roi,
W sercu coś kwili, coś gęga,
I śnię już w tęsknocie mojej,
Że się coś «serio» wylęga.

Ale na próżno się siłę,
Czas trawię na wzlotów próbę,
Na papier płyną co chwilę
Słowa niechlujne i grube.

Wdzięczą się do mnie tak świeże
Jak piersi młodych dziewczątek
I chęć obłądna mnie bierze
W mych natchnień wcielić je wątek.

Szeregiem mienią się długim
Niby błyszczące klejnoty,
I chciałbym, jedno po drugim,
Na łańcuch nizać je złoty.

Kuszą mnie czarem niezdrowym:
Im które z nich jest plugawsze,
Tym bardziej w kształcie spiżowym
Chciałbym je zakuć na zawsze.

I patrzę na swoje płody,
I żądzą przewrotną płonę,
I ryczę jak Orang młody,
Gdy gwałci polską matronę.

Poeta

Poezja

Próżno się kajam i bronię
Dręczony pokus torturą,
Próżno w dróg mlecznych ogonie
Oczyścić chciałbym me pióro,

Archanioł, co z mieczem stoi
Przy świętej poezji chramie
Nie wpuszcza piosenki mojej
I mówi: pudziesz, ty chamie!

I tak się tułam po świecie,
I żal i smutek mnie dławia,
Żem jest jak nieślubne dziecię,
Z którym się grzeczne nie bawia.

Trudno, choć dola ma twarda,
W bezsilnej miotać się złości:
Zostaje dumna pogarda,
Lub apel do potomności;

A jeślim gwary ojczystej
Choć jeden z bogacił klawisz
Ty mnie od hańby wieczystej,
O mowo polska, wybawisz.

Angielski
język

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisałeś w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-spowiedz-poety>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, *Słówka*: zbiór wierszy i piosenek, nakł. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów; wyd. E. Wende, Warszawa 1913

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).